

Beata Raszczyk MChR*

PSYCHOLOGICZNY OBRAZ CZŁOWIEKA W MYŚLI FILOZOFICZNEJ OD XVI DO XIX W.

THE PSYCHOLOGICAL CONCEPTION OF THE HUMAN BEING
IN PHILOSOPHICAL THOUGHT FROM THE 16TH TO THE 19TH CENTURY

Abstract: Modern philosophers contributed to a fuller and deeper understanding of the psychological picture of man. Each of them made a personal, individual contribution to the pantheon of knowledge about basic human mental processes. Descartes emphasized the role of self-awareness and autonomous thought, Locke added to the image of man the inner sense, which influences individual perception of reality, Hume, in turn, emphasized the role of imagination and memory in the perception of reality, and Kant strongly linked the senses with reason as the wholeness of the person. The above analysis confirms the deep roots of psychology in philosophical currents.

Keywords: image of man, philosophy, mental processes, consciousness, memory, thinking.

Filozofia nowożytna przypada po czasach średniowiecza i najczęściej jest datowana od przełomu XIV/XV do połowy XIX w. Okres przejściowy między średniowieczem a czasami nowożytnymi obfituje w szereg doniosłych wydarzeń, które mają ogromne znaczenie dla ewolucji myśli ludzkiej. W tym czasie zmieniał się obraz świata, co spowodowało kilka wydarzeń: przewrót kopernikański, odkrycie Ameryki, wynalezienie druku, opłynięcie świata dookoła przez Magellana. Nastąpiły też przemiany duchowe, podano koncepcję człowieka, który jest świadom swojej wielkości i odpowiedzialności wobec świata. W formułowaniu tez naukowych zaczęła dominować metoda empiryczna. Również od strony psychologicznej zauważalny był progres w analizie i opisie poszczególnych przeżyć psychicznych. Nie sposób omówić w powyższym studium wszystkich myślicieli tego okresu, wybrano

* S. Beata Raszczyk MChR – Zgromadzenie Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej; doktor (psychologia); psychoterapeuta; Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, ORCID: <https://orcid.org/0009-0008-6731-5441>; e-mail: be.raszczyk@gmail.com.

jedynie tych przedstawicieli, których teoria wyraźnie przyczyniła się do ewolucji i znajomości prawideł psychicznych człowieka: Kartezjusza, Johna Locke'a, Davida Hume'a i Immanuela Kanta.

1. KARTEZJUSZ JAKO PREKURSOR PODSTAWOWYCH PROCESÓW PSYCHICZNYCH

René Descartes (1596-1650) – w wersji polskiej Kartezjusz¹ – zasłynął dziełem *Meditationes de prima philosophia* (*Medytacje o pierwszej filozofii*), w którym dowodzi istnienia Boga i nieśmiertelności duszy. Wsparciem jego medytacji filozoficznych było studium *Discours de la méthode* (*Rozprawa o metodzie*).

Na podstawie *Rozprawy o metodzie* Kartezjusz wyraził twierdzenie, którego – jak uważał – nie da się podważyć: *cogito ergo sum* (myślę, więc jestem). Jest to przekonanie najbardziej znane i podstawowe dla całej jego logiki myślenia i teorii filozoficznej. Według niego spora część ludzkiej wiedzy pochodzi z doświadczenia: nie wiedziałbym – powiada – że śnieg jest biały i zimny, gdybym go nigdy nie oglądał, ani nie dotykał lub gdybym się o tym nie dowiedział od kogoś innego, kto wie o tym z własnego doświadczenia. Natomiast tego, że „myślę, więc jestem” dowiaduję się niezależnie od treści doświadczenia. A zatem cokolwiek człowiek postrzega czy doznaje, jest dowodem Kartezjuszowskiego ustalenia: „myślę, więc jestem”².

Kartezjusz zastosował tu metodę sceptycyzmu, uznawania za nieprawdziwe wszystkiego, co wątpliwe, dopóki się nie wykaże, że umysł nie został oszukany przez wrażenia zmysłowe, pamięć i wyobraźnię. „Wątpienie metodyczne” – tymczasowe, prowizoryczne (nie dotyczy dziedziny religii i etyki) prowadzi do niezawodnego stwierdzenia *cogito ergo sum* – myślę, więc jestem, nawet gdybym mylił się co do przedmiotu myślenia. Przyjmując tylko za bezwzględnie pewne istnienie duszy, której naturą jest myślenie, filozof stwierdził, że istnienie tego, co jest poza świadomością – także istnienia własnego ciała – trzeba dowodzić, wychodząc z treści świadomości. Jego schemat dowodzenia przebiega w ten sposób: „wątpię,

¹ Urodził się w Touraine we Francji w rodzinie szlacheckiej o tradycjach lekarskich. Studiował medycynę i prawo, najprawdopodobniej na uniwersytecie w Poitiers, gdzie uzyskał bakalaureat i licencjat w zakresie prawa. Wstąpił do wojska i brał udział w wojnie trzydziestoletniej. Po wycofaniu się z wojska odbył podróż po Europie, osiadł na 20 lat w Holandii. Zmarł w Sztokholmie na zapalenie płuc. Prowadził badania z zakresu anatomii, optyki, geometrii, jak również oddał się filozofii. Napisał m.in. traktaty przyrodnicze, poprzedzone słynną rozprawą *Discours de la méthode* (*Rozprawa o metodzie*). Największy rozgłos przyniosła mu praca *Meditationes de prima philosophia* (*Medytacje o pierwszej filozofii*). Jego życie i dzieła przedstawiają E. Morawiec, E. Zieliński, Descartes [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszyk [i in.], Lublin 1979, kol. 1192-1193.

² A. Grobler, L. Koczanowicz, *Elementy filozofii dla psychologów* [w:] D. Doliński, J. Strelau, *Psychologia akademicka. Podręcznik*, t. 1, Gdańsk 2010, s. 44.

więc istnieję” – więc istnieje Bóg – więc Bóg gwarantuje prawdziwość mej wiedzy o świecie³.

Cogito oznacza u Kartezjusza jakiekolwiek przeżycie świadome. W poszukiwaniu tego, co prawdziwe, można wątpić we wszystko, lecz nie w to, że się wątpi, że istnieje moje przeżywanie wątpienia. Skoro przeżywam (myślę, wątpię), to istnieję – istnieję „ja”, podmiot przeżywający⁴. W wątpieniu jest ostoja pewności. W przekonaniu kartezjańskim, jeśli wątpię, to myślę, a choćbym śnił lub zły demon wprowadzał mnie w błąd, to myśl istnieje. To, co myślę, może być snem lub błędem, ale że myślę, to jest pewne, nie budzi wątpliwości⁵. Dla Kartezjusza więc od metodycznego wątpienia uchyla się jedna prawda, która tkwi w samym wątpieniu „myślę, więc jestem”. Kto wątpi, ten myśli, a myślenie zakłada istniejące „ja” ludzkie jako podmiot myślenia (podmiot przeżywający). Tu nasuwa się wniosek: skoro samoświadomość („myślę, więc jestem”) jest podstawowym, nieomylnym pewnikiem, to właściwości poznawcze tego stwierdzenia stanowią kryterium ogólnej prawdy⁶.

Z istnienia myśli bezpośrednio wynika istnienie jaźni ludzkiej (podmiotu poznania) – duszy myślącej, która istnieje, choćby ciało było złudzeniem⁷. Kartezjusz wprowadził tu koncepcję określaną mianem dualizmu psychofizycznego, czym zapoczątkował w czasach nowożytnych dyskusję nad relacją duszy i ciała. Koncepcja ta odrzuciła scholastyczną naukę o duszy współistniejącej z ciałem i przyjęła, że dusza jest odrębna od ciała. W konsekwencji tego rozdziału filozof wyodrębnił substancję myślącą (*res cogitans*) i substancję rozciągłą (*res extensa*). Substancję myślącą utożsamiał z duszą, natomiast substancję rozciągłą z ciałem. Według niego czynności psychiczne dokonują się w duszy zawierającej tak świadomość, jak i samoświadomość, z kolei w ciele dzieją się czynności organiczne. Pomiędzy czynnościami psychicznymi a organicznymi nie ma pokrewieństwa, bo nie ma powiązania duszy z ciałem: są to jakby dwa różne światy. Wzajemna zależność duszy i ciała sprowadza się wyłącznie do tego, że dusza tkwi w ciele, a jedynie człowiek jest bytem, w którym dwa różne od siebie światy stykają się ze sobą. Tym poglądem Kartezjusz, uważany za „ojca filozofii nowożytnej”, zapoczątkował nurt radykalnego dualizmu duszy i ciała, jak również nurt absolutyzujący rolę duszy (jaźni myślącej) w procesie percepcji otaczającego świata przez człowieka⁸.

Do natury duszy ludzkiej należy myślenie, pojmowane szeroko jako każdy objaw świadomości. Ta teoria ma duże znaczenie dla wewnętrznych procesów psychicznych człowieka. Przez myślenie Kartezjusz rozumie wszystko, co się w osobie

³ Por. E. Morawiec, E. Zieliński, *Descartes*, kol. 1193-1194.

⁴ Por. A. Stępień, *Cogito, ergo sum* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, kol. 534.

⁵ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa, s. 54.

⁶ Por. J. Pastuska, *Historia psychologii*, Lublin 1971, s. 315.

⁷ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2, s. 54-55.

⁸ Por. A. Rostowska, *Ciało jako wyraz i narzędzie duszy w ujęciu filozofii antropologicznej Romano Guardiniego*, „Studia Elckie” 25:2023, nr 2, s. 164.

ludzkiej dokonuje i czego jesteśmy świadomi sami w sobie. Myślenie (objaw świadomości) to złożony proces, w którego skład wchodzi m.in. postrzeżenia, wyobrażenia, wola. W nim filozof upatrywał istotę osoby ludzkiej; nie w połączeniu duszy z ciałem, ale w uświadomieniu sobie własnego „ja” – myślącego ducha⁹.

W koncepcji Kartezjusza organizmy biologiczne żyją dzięki obiegowi krwi, tak w przypadku zwierzęcia, jak i człowieka. Główną rolę odgrywa tu serce, które pompuje krew: przedostaje się ona przez nerwy do mięśni i powoduje ruch różnych części ciała. Tym, co wyróżnia człowieka od zwierzęcia, jest myśląca, rozumna dusza. Wpływa ona na sferę jego doznań, myśli, uczuć i pragnień. Za siedzisko duszy uznał Kartezjusz centralną część mózgu, szyszynkę, skąd dusza wywiera wpływ na różne organy i gdzie odbiera bodźce zewnętrzne. W procesie poznawania z kolei świadomość ludzka potrafi osiągnąć wiedzę pewną bez odwoływania się do czynników zewnętrznych¹⁰.

Wiedza, która nie pochodzi z czynników zewnętrznych, tj. z doświadczenia, jest możliwa dzięki temu, że człowiek ma pewne przeżycia świadome – idee wrodzone (natywizm), np. ideę Boga, dzięki której wie, że Bóg istnieje, że jest miłośnierny, wszechwiedzący itd. Kartezjuszowy pogląd na idee jest inny niż Platona. Dla filozofa starożytnego dusza poznaje idee w swojej preegzystencji, gdy przebywa w świecie idei. Gdy łączy się z ciałem, ciało staje się jej więzieniem, podsuwa jej wrażenia zmysłowe, a pod ich wpływem dusza zapomina o ideach. Wobec tego wysiłkiem myśli stara się je sobie przypominać (anamneza). W teorii poznania Kartezjusza natomiast oprócz idei nabytych i tworzonych są idee wrodzone, niezależne od świata zewnętrznego¹¹. Z nimi człowiek przychodzi na świat, są w jego umyśle (duszy i rozumie), przez co są jasne i wyraźne, a jednocześnie są samoistnym i niezależnym tworem duszy, która posiada zdolność ich wytwarzania¹².

Wkład Kartezjusza w kształtowanie psychologicznego obrazu człowieka polega na wyartykułowaniu jednego z fundamentalnych procesów psychicznych – świadomego myślenia. Aktualny stan wiedzy psychologicznej uważa myślenie za podstawowy proces, który zachodzi w człowieku nieustannie i jest tak naturalny jak oddychanie. Badania naukowe pokazują, że dziennie każdej osobie przechodzi 70 tys. myśli przez głowę. Proces myślenia polega na łączeniu pojęć i sądów w dłuższe ciągi¹³. Psychologia zawdzięcza Kartezjuszowi odkrycie i doniosłość roli myślenia, które jest syjamską siostrą świadomości, czyli procesu polegającego na umiejętności

⁹ Por. J. Pastuszka, *Historia psychologii*, s. 316.

¹⁰ Por. S. Rzepczyński, *Filozofia nowożytna. Kartezjusz* [w:] M. Kuziak, S. Repczński, D. Sikorski, T. Sucharski, T. Tomasik, *Słownik myśli filozoficznej*, Warszawa – Bielsko-Biała 2011, s. 148; 150.

¹¹ Por. A. Grobler, L. Koczanowicz, *Elementy filozofii dla psychologów*, s. 46.

¹² Por. S. Rzepczyński, *Filozofia nowożytna. Kartezjusz*, s. 150; A. Karpiński, J. Kołkoj, *Filozofia. Zarys historii*, Gdynia 2002, s. 97.

¹³ Por. E. Nęcka, *Psychologia. Wprowadzenie*, t. 18, Warszawa 2023, s. 247.

objęcia umysłem zjawisk wewnętrznych i zewnętrznych¹⁴. Zasadniczo świadomość czyni człowieka osobą ludzką.

2. JOHN LOCKE INICJATOREM AUTOANALIZY

John Locke (1632-1704)¹⁵, filozof i lekarz, wśród swojego piśmiennictwa naukowego pozostawił najważniejsze dzieło: *Essay concerning human understanding* (*Badania dotyczące rozumu ludzkiego*). Było ono owocem jego zainteresowań naukami przyrodniczymi i medycyną: chciał badać umysł, jak przyrodnicy badają ciało. Kant nazwał go „fizjologiem umysłu”.

Locke zaproponował filozofii nowy cel badawczy: już nie poznawanie natury bytu, ale analizę samego poznania, ustalenie jego natury i genezy. Według niego umysł ludzki nie może rozwiązać zagadnień metafizyki, jest jak *tabula rasa* (tablica niezapisana). Zapisuje ją dopiero życie, jego zmysłowe doświadczenie, które pozwala konstruować teorie, przyjmować określone sądy i pojęcia. Poznanie dokonuje się więc na podstawie badania przeżyć wewnętrznych umysłu, co nadaje opisowej, psychologicznej teorii Locke’a charakter empiryzmu genetycznego.

Locke’a interesowało, czym zajmuje się umysł ludzki, gdy myśli. Wyróżnił więc dwa rodzaje doświadczenia: zewnętrzne – będące poznaniem zmysłowym, oraz wewnętrzne, refleksyjne – dotyczące wewnętrznych funkcji człowieka. Doświadczenie zewnętrzne dostarcza nam pomysłów pochodzących z tradycyjnych pięciu zmysłów: wzrok daje nam wyobrażenia o kolorach, słuch wyobrażenia o dźwiękach itd. Przykładowo moje wyobrażenie o konkretnym odcieniu zieleni jest efektem zobaczenia paproci. Z kolei doświadczenie wewnętrzne, czyli refleksja, jest niezwykle aktywnością rozumu ludzkiego: przypomina sobie przyjęcie urodzinowe, wyobraża sobie przyszłe wakacje, ma ochotę na kawałek pizzy, wątpi, czy drużyna piłkarska wygra puchar świata itd. Jesteśmy zatem w stanie doświadczyć (zauważyć), jak nasz umysł wykonuje różne czynności, a kiedy to zauważamy, otrzymujemy idee refleksji, takie jak pamięć, wyobrażenia, myślenie, analiza, pragnienia, wątpienie, osąd czy wybór. Wynikiem tak rozumianego dwoistego poznania empirycznego – zmysłowego i refleksyjnego – są proste pojęcia, idee (treści) indywidualne, z których rozum tworzy idee złożone¹⁶.

¹⁴ Por. A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2000, s. 740

¹⁵ Urodził się w Wrington, k. Bristolu, Anglia. Studiował filozofię w Oksfordzie, osiągając stopień bakałareatu, medycynę, chemię i nauki przyrodnicze. Czasami przebywał we Francji, potem w Holandii, a od 1689 r. osiadł na stałe w Anglii. W jego twórczości pisarskiej znalazło się m.in. dzieło: *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*. Jego poglądy uznawane były za symboliczny początek epoki oświecenia. Kant nazywał go fizjologiem umysłu. S. Judycki, *Locke John* [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. A. Szostek [i in.], t. 10, Lublin 2004, kol. 1294-1297.

¹⁶ Por. A. Karpiński, J. Kołkoj, *Filozofia*, s. 112, 115-116; P.J. Connolly, *John Locke (1632-1704)* [w:] *Internet Encyclopedia of Philosophy*, <<https://iep.utm.edu>> [dostęp: 23.03.2024]; W. Tatarkiewicz,

Wszystkie nasze idee pochodzą zatem ze zmysłów i refleksji, to jest z wiedzy rozpoznawania stanów własnego umysłu. Ze zmysłów pochodzą przykładowo idee białości, ciepła, słodczy, z refleksji natomiast idee myślenia, czucia i chcenia. Z tego rodzaju idei prostych umysł tworzy idee złożone, w tym nawet ideę Boga. Przykładem idei złożonej może być pragnienie szklanki soku pomarańczowego, na które składają różne idee proste: kolor pomarańczowy, uczucie schłodzenia, smak w miarę słodki albo kwaśny. Idee mają więc charakter kompozycyjny: proste pomysły łączą się i tworzą pomysły złożone¹⁷.

W teorii poznania brytyjskiego filozofa znajduje się zagadnienie pochodzenia wiedzy. Wiedza pochodzi wyłącznie z doświadczenia. W chwili narodzin umysł ludzki jest *tabula rasa* i nie zawiera żadnych wrodzonych zasad (np. całość jest ważniejsza od części, czyń drugiemu, jakbyś robił sobie) i idei umysłowych (np. Bóg, tożsamość, substancja). Wypełnia się nimi dopiero dzięki doświadczeniu, w myśl arystotelesowsko-tomistycznej maksymy: „Nie ma nic w umyśle, czego nie było przedtem w zmyśle”. Locke przeciwstawił się więc teorii zasad i idei wrodzonych, wygłaszanych m.in. przez Kartezjusza. Jego głównym argumentem było, że nie wszystkim ludziom znane są zasady i idee wrodzone, np. dzieciom, ludziom prymitywnym czy umysłowo chorym. Należy mimo to zauważyć, że choć antynatywizm Locke’a kładł nacisk na empiryzm, to jednak filozof zachował w swojej teorii poznania pewne czynniki wrodzone. Przyznał on mimo wszystko umysłowi dowolną liczbę wrodzonych zdolności, predyspozycji i skłonności, ale żadna z nich nie jest uruchamiana ani ćwiczona, dopóki umysł nie otrzyma idei z doświadczenia. Jednak przez doświadczenie umysł nabywa jedynie cały materiał wiedzy, natomiast władze umysłu nie są nabyte, bo z natury są umysłowi właściwe – wrodzone¹⁸. Tę koncepcję przejął z czasem i zasymilował do swojej teorii nurt psychologiczny zwany behawioryzmem.

Jak już zostało stwierdzone, w rozumieniu Locke’a pojęcie doświadczenia, które jest źródłem idei, obejmuje postrzeganie zewnętrzne (zmysłowe) i przeżycia

Historia filozofii, t. 2, s. 110-111. George Berkeley (1685-1753) twierdził, że Locke opisał idee abstrakcyjne, niespójne, niepojęte. Jego zdaniem na podstawie doświadczenia nie możemy nic wiedzieć o istnieniu przedmiotów materialnych. Postrzegamy jedynie ich idee: barwy, kształty, dźwięki, zapachy i czucia dotykowe. Materia nie istnieje (immaterializm). Zwykle przedmioty to tylko zbiory idei zależnych od umysłu: to, co istnieje jest albo umysłem, albo jego istnienie zależy od umysłu – w myśl zasady *esse is percipi* (być, znaczy być postrzegany). Na tej drodze rozumowania można dojść do wniosku, że istnieją tylko „ja”, czyli mój umysł i idee przeze mnie postrzegane. Takie stanowisko Berkeley’a jest wyrazem skrajnego idealizmu i nazywa się solipsyzmem. A. Grobler, L. Koczanowicz, *Elementy filozofii dla psychologów*, s. 31-67; D.E. Flage, *George Berkeley (1685-1753)* [w:] *Internet Encyclopedia of Philosophy*, <<https://iep.utm.edu>> [dostęp: 27.03.2024].

¹⁷ Por. A. Grobler, L. Koczanowicz, *Elementy filozofii dla psychologów*, s. 46; P.J. Connolly, *John Locke. Mechanizm tworzenia idei złożonych* opisuje S. Zawadzka, *Elementy racjonalizmu w empiryzmie Johna Locke’a*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 2006, t. 42, nr 1, s. 209-212.

¹⁸ Por. P.J. Connolly, *John Locke*; W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2, s. 112-113.

wewnętrzne (refleksyjne), nazywane przez psychologów introspekcją. Przeżyciami wewnętrznymi są zadowolenie i niepokój, wynikające z jakiegokolwiek myśli. Łączą się one z prawie wszystkimi naszymi ideami, zarówno doznań, jak i refleksji, zgodnie z naszym fenomenalnym doświadczeniem. Przykładowo kontakt zmysłu dotyku z gorącym piecem spowoduje wyobrażenie idei bólu, a pierwszy romantyczny pocałunek przyniesie ze sobą ideę przyjemności. Fakt, że przyjemności i bólowi Locke przypisał motywacyjną rolę w działaniu, oznacza, że popierał on etyczny hedonizm: dążenie do przyjemności (szczęścia) i unikanie bólu są jedynymi motywami działania. Z tymi przeżyciami wewnętrznymi połączył on również etyczne pojęcie dobra i zła: rzeczy, które opisujemy jako złe, nie są niczym więcej niż rzeczami dołączonymi do idei bólu, a rzeczy, które opisujemy jako dobre, nie są niczym więcej niż rzeczami dołączonymi do idei przyjemności. Innymi słowy, obecność dobra lub zła to nic innego jak sposób, w jaki dana idea odnosi się do nas – przyjemnie lub boleśnie.

W zakresie etyki filozof brytyjski postawił też pytanie, czy istnieje prawo natury, będące zasadą moralności? Tak, odpowiedział jednoznacznie, argumentując ją istnieniem Boga. Jest to argument teleologiczny, biorący pod uwagę organizację wszechświata, zorganizowany sposób rozmnażania się ciał zwierząt i roślin. W przypadku istnienia życia ludzkiego Locke uważał za rozsądne przekonanie, że istnieje wzór lub prawo rządzące zachowaniem człowieka. Wszyscy ludzie posiadają z natury zdolność rozumowania i mogą odkryć prawo naturalne (jako dobro moralne lub cnotę moralną) – dekret woli Bożej w „świecie natury”¹⁹.

Bez teorii Locke’a psychologia byłaby uboższa o elementy introspekcji i potrzebę autoanalizy własnych przeżyć. Zewnętrzne doświadczenie świata, odbierane przez zmysły, winno być przepuszczone przez wewnętrzne filtry refleksji i analiz. Teoria *tabula rasa* Locke’a stała się punktem wyjścia dla całej koncepcji behawiorystycznej. Locke stworzył pojęcie zmysłu wewnętrznego, czyli zmysł odpowiedzialny za odbieranie bodźców z naszego wnętrza.

3. DAVID HUME – MISTRZ OPISU WEWNĘTRZNYCH ZJAWISK

David Hume (1711-1776)²⁰, filozof i historyk, jest – obok J. Locke’a i G. Berkeley’a – przedstawicielem brytyjskiego empiryzmu XVIII w. Za podstawowe bada-

¹⁹ Por. J. Walsh, *Locke: Ethics* [w:] *Internet Encyclopedia of Philosophy*, <<https://iep.utm.edu>> [dostęp: 27.03.2024].

²⁰ Urodził się w Edynburgu (Szkocja). Tam też studiował prawo, literaturę i filozofię. W czasie około trzyletniego pobytu we Francji napisał swoje pierwsze dzieło filozoficzne *A Treatise of Human Nature* (*Traktat o naturze ludzkiej*). Już we własnym kraju napisał 27 cieszących się powodzeniem esejów o moralności, polityce i literaturze. Badania dotyczące zasad moralności zamknęły mu drogę do katedry uniwersyteckiej, o którą zabiegał w Edynburgu i Glasgow. Ostatecznie został bibliotekarzem w Edynburgu. Jego filozofię charakteryzował sceptycyzm i agnostycyzm religijny.

nie filozofii uznał badanie umysłu ludzkiego, co przedstawił w dziele *Philosophical essays concerning the human understanding* (*Esseje filozoficzne dotyczące rozumu ludzkiego*).

W myśl tradycji empiryzmu angielskiego, nawiązując do Locke'a, Hume badał nie rzeczy, ale ich zjawiska (przedstawienia, postrzeżenia, treści umysłu). Poza nimi nic w świecie nie istnieje, żadna substancja. Zjawiska są więc przedmiotem poznania zmysłowego, faktem podlegającym obserwacji za pomocą metod empirycznych, a w poznaniu występują jako niepołączone ze sobą elementy. Zostały one podzielone na pierwotne – wrażenia (impresje, wynik odczuwania) i pochodne – idee (myśli, wynik myślenia). Wrażenia dostarczają podstawowego materiału dla ludzkiej wiedzy. Wszystkie natomiast idee, które wytwarza umysł ludzki, są jedynie kopiami wrażeń. Wrażenia są wobec tego pierwowzorami idei. Umysł ma jednak zdolność kojarzenia (łączenia, asocjacji): łączy idee proste i tworzy w ten sposób idee złożone, np. dysponując kilkoma ideami prostymi krzeseł, umysł dostrzega ich podobieństwo i łączy w ideę złożoną krzesła rozumianego jako przedmiot do siedzenia. Takie kojarzenie treści idei dokonuje się na zasadzie ich potrójnej relacji: 1) podobieństwa, 2) styczności w czasie i przestrzeni, 3) przyczyny i skutku. Procesy kojarzenia stanowią główny czynnik funkcjonowania świadomości, uniwersalną regułę życia psychicznego (asocjacionizm)²¹.

W następstwie podziału wszystkich percepcji mentalnych na wrażenia i idee Hume wysunął tezę o kopiowaniu i żywotności. Wysuwając tezę o kopiowaniu, argumentował, że wszystkie idee są ostatecznie kopiowane z wrażeń. W przypadku dowolnie wybranej idei możemy powiązać jej części składowe z jakimś zewnętrznym lub wewnętrznym uczuciem (wrażeniem). Tak więc nie ma prostego wrażenia, które nie miałoby odpowiadającej mu idei albo odwrotnie, nie ma prostej idei, która nie miałaby odpowiedniego wrażenia. Z kolei tezę o żywotności filozof szkocki argumentował, że idee i wrażenia różnią się jedynie żywotnością, np. moje ogólne wyobrażenie o drzewie jest po prostu bardziej żywe niż moje wyobrażenie o jakimś konkretnym drzewie. Tak więc tezę o żywotności Hume zatarł różnicę między ideami i wrażeniami. W konsekwencji zaprzeczył duchowej naturze idei, a tym samym osadził je w naszej fizycznej naturze. Wszystkie więc nasze operacje

P. Gutowski, *Hume David* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz [i in.], Lublin 1993, kol. 1322.

²¹ Por. *tamże*; W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2, s. 125; *David Hume (1711-1766)*, Zintegrowana Platforma Edukacyjna MEN, <<https://zpe.gov.pl/a/przeczytaj/DDMp97XtN>> [dostęp: 27.03.2024]. Porządek myślowy u Hume'a jest odwróceniem porządku myślowego Platona. U Platona to rzeczy zmysłowe stanowią kopie idei, podczas gdy u filozofa szkockiego idee są jedynie kopiami wrażeń zmysłowych; w naszej głowie istnieją jako cienie czy odbicia wrażeń.

umysłowe, łącznie z najbardziej racjonalnymi pomysłami, mają naturę fizyczną. Umysł może działać jedynie za pomocą organów ciała²².

W myśl założeń Hume'a idee mają swój odpowiednik w wrażeniach, pochodzą z wrażeń. Filozof stwierdził jednak, że na podstawie samego doświadczenia nie można nic wiedzieć o istnieniu ciała czy umysłu ludzkiego. Ilekroć zastanawiał się nad własnym „ja”, zawsze napotykał na jakieś idee, ale żadna z nich nie była ideą jego własnego „ja” (jaźń). Stwierdził więc, że jeśli z umysłu usuniemy wszystkie idee, pozostanie w nim pustka. Wobec tego jaźń, podobnie jak ciało, jest tylko wiązką (zbiorem) idei, które niezwykle szybko następują po sobie; ani ciało, ani umysł nie istnieją. Hume porównał świadomość ludzkiego „ja” do teatru, gdzie kolejno różne przeżycia psychiczne zjawiają się na scenie, przesuwają się w jedną i drugą stronę, mieszają się z sobą w nieskończonej liczbie odmian, to znów ześlizgują się i znikają. Wytworzenie jedności z tej masy różnorodnych przeżyć, a jeszcze bardziej osadzenie ich w jednym podmiocie – ludzkim „ja” pojmowanym na sposób substancji, jest dziełem wyobraźni ludzkiej, która w przeżyciach upatruje jedność psychiczną. Z tych samych racji nie istnieje u Hume'a idea substancji duszy ludzkiej; nie ma bowiem wrażenia duszy jako czegoś trwałego i niezmiennego. Człowiek uświadamia sobie jedynie płynność swoich przeżyć psychicznych (ból, smutek, radość), posiada wyobrażenia swych zmiennych przeżyć i nic więcej. Dusza nie jest substancją, bytem rzeczywiście istniejącym, ponieważ samo pojęcie substancji nie posiada swego odpowiednika w wrażeniach, a powstało jedynie w wyobraźni. Za właściwe źródło tożsamości osobowościowej – ludzkiego „ja” – Hume uważał więc pamięć i wyobraźnię²³. Znajdujemy tu całkowicie oryginalne spojrzenie i zauważenie dwóch kolejnych procesów psychicznych człowieka, tj. pamięć i wyobraźnię.

W przeciwieństwie do Descartes'a, który podziału w świecie upatrywał między bytami obdarzonymi umysłem (Bogiem i człowiekiem) a bytami cielesnymi (zwierzętami), Hume uważał, że zasadnicza linia podziału przebiega między ludźmi i zwierzętami a Bogiem. Człowiek nie jest w stanie osiągnąć wiedzy koniecznej, która miałaby upodabniać go do Boga, zwierzęta natomiast posiadają element podobieństwa z człowiekiem, jakim jest coś, co można określić mianem rozumu. Ustalenia te tworzyły podstawę naturalistycznej interpretacji człowieka (naturalizm) i probabilistycznej koncepcji wiedzy (probabilizm).

W etyce z kolei, opartej na metodzie eksperymentalnej, filozof szkocki uznał uczucie za podstawowy motyw zachowań moralnych i podstawę specyficznie rozumianego wartościowania moralnego. Jego orientacja emocjonalna w etyce

²² Por. J. Fieser, *David Hume (1711-1776)* [w:] *Internet Encyclopedia of Philosophy*, <<https://iep.utm.edu>> [dostęp: 27.03.2024].

²³ Por. J. Pastuszka, *Historia psychologii*, s. 397-398; A. Grobler, L. Koczanowicz, *Elementy filozofii dla psychologów*, s. 31-67.

stanowiła polemikę z poglądami o absolutności i nieomylności zasad moralnych. Przeciwstawiał im powszechność ludzkich odczuć moralnych, polegającą na odwoływaniu się do tzw. zmysłu moralnego i do wymogu użyteczności (utilitaryzm), opartego na cnocie sprawiedliwości w kontekście społecznym.

Nowością wprowadzaną przez Hume'a stała się też filozofia religii, będąca inspiracją filozofii religii w sensie nowożytnym. W miejsce filozofii Boga związanej z teologią wprowadził refleksję nad faktem religijnym. Dążył do określenia źródeł, istoty i funkcji religii w życiu człowieka. Oddzielił więc dziedzinę wiedzy od wiary, uznał, że w granicach poznania ludzkiego problemy religijne są nierozstrzygalne. Religię analizował na płaszczyźnie psychologicznej jako wytwór ludzkiej psychiki, mający swe źródło w strachu i nadziei (emocjonalizm)²⁴.

Hume w głębokiej analizie zjawisk umysłu człowieka dodał do całokształtu wiedzy dwa procesy: pamięć i wrażenia. Percepcja jest procesem interpretacji danych zmysłowych²⁵. Z kolei psychologia uważa, że bez pamięci osoba ludzka nie istnieje. Iga Kucz definiuje pamięć jako proces kodowania, przechowywania i przypominania sobie informacji²⁶. Zaburzenie funkcji tego procesu wywołuje całkowity regres umysłu.

4. IMMANUEL KANT – DOŚWIADCZENIE POŁĄCZONE Z ROZUMEM KONSTYTUUJE OSOBĘ

Immanuel Kant (1724-1804)²⁷, filozof niemiecki, jeden z głównych przedstawicieli filozofii oświecenia, twórca transcendentalnego idealizmu. W jego twórczości wyróżnia się dwa okresy: przedkrytyczny (przed 1781) i krytyczny, zaczynający się publikacją *Kritik der reinen Vernunft* (Krytyka czystego rozumu), której twórczym rozwinięciem i uzupełnieniem była *Kritik der praktischen Vernunft* (Krytyka praktycznego rozumu).

W filozofii Kanta charakterystyczna jest nowa koncepcja teorii poznania („przewrót kopernikański”). Konstruując swój system poznawczy, filozof niemiecki rozróżnił dwa typy sądów: sądy z doświadczenia (empiryczne) i sądy niezależne od doświadczenia. Pierwsze uzyskuje się dzięki doświadczeniu (*a posteriori*),

²⁴ Por. P. Gutowski, *Hume David*, kol. 1323-1324.

²⁵ Por. E. Nęcka, J. Orzechowski, B. Szymura, Sz. Wichary, *Psychologia poznawcza*, Warszawa 2020, s. 260.

²⁶ Por. A. Augustynek, *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 2018, s. 58.

²⁷ Urodził się w Królewcu (dziś Kaliningrad), wychowany został w pietystycznej tradycji luteńskiej. Studiował w Królewcu teologię, matematykę, fizykę i filozofię. W kolejnych okresach życia był prywatnym nauczycielem, docentem, profesorem logiki i metafizyki. W jego dorobku naukowym znalazły się liczne dzieła, zawierające poglądy z zakresu epistemologii, krytyki metafizyki, etyki, estetyki, teologii i filozofii religii. S. Judycki, *Kant Immanuel* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. A. Szostek [i in.], Lublin 2000, kol. 619-623.

a drugie mają źródło w umyśle poznającego (*a priori*). Tylko poznanie rozumowe tworzy naukę, bo ta opiera się na sądach ogólnych i koniecznych, poznanie zmysłowe natomiast dostarcza materiału, który jest jednostkowy i przygodny. Przy takim założeniu kantowska teoria poznania ma charakter aprioryczny, odwraca tradycyjnie przyjęty schemat relacji między przedmiotem a podmiotem: to nie umysł poznającego dostosowuje się do rzeczy, lecz rzeczy poznawane są w umyśle poznającego. A zatem poznanie nie jest kopią idei, dokładnym odbiciem wrażeń (jak u Hume'a), lecz twórczym wydobywaniem treści ideowych z rozumu ludzkiego. Przedmiotem poznania nie jest więc sam „być w sobie”, lecz treści przekształcone przez wrodzone formy aprioryczne, zmysłowe lub umysłowe. Kant przyjął założenie, iż poznanie zawdzięczamy dwóm władzom: zmysłom i rozumowi; łączył racjonalizm z empiryzmem. Poznajemy, wchodząc w zmysłowy kontakt ze światem, a następnie uogólniamy dane empiryczne. Ponadto filozof zwrócił uwagę, że działalność rozumu wiąże się z dwiema funkcjami: tworzeniem pojęć na podstawie materiału zmysłowego i wyciąganiem wniosków spoza doświadczenia; pierwszą nazwał funkcją intelektu, a drugą – rozumu²⁸.

Zdaniem Kanta podstawą poznania są wrażenia, które powstają w stykających się z rzeczami zmysłach, a dane z nich pochodzące nazwał „danymi naocznymi”. W tych danych naocznych, prócz wrażeń, znajdują się jeszcze dwa czynniki, które pozwalają organizować te wrażenia: czas i przestrzeń, a więc aprioryczne formy poznania zmysłowego, które służą porządkowaniu wrażeń. Czas i przestrzeń nie pochodzą z doświadczenia, bo treści doświadczenia są przygodne, raz pojawiają się jedne, drugim razem inne. Z konieczności jednak muszą być one obecne w każdym doświadczeniu jako formy zmysłowości. Należą więc do wyposażenia poznającego podmiotu, które jest niezbędne do wykonywania władzy postrzegania zmysłowego²⁹.

W refleksji filozoficznej Kanta pojawiła się wiedza o człowieku. Podzielił ją na pneumatologię – samą naukę o duszy; antropologię – badanie człowieka jako części przyrody; psychologię – dział zajmujący się zjawiskami psychicznymi i ich zewnętrznymi przejawami. Psychologię z kolei podzielił na empiryczną i racjonalną, kierując ku racjonalnej całą swoją uwagę. Psychologia racjonalna zajmuje się duszą ludzką, a opiera się na świadomości ludzkiego „ja”. Tym świadomym „ja” filozof uzasadniał istnienie duszy jako substancji niematerialnej, zawsze z sobą identycznej, która łącznie z ciałem tworzy osobę ludzką, podmiot transcendentny. Uzasadnienie Kanta dokonało się na drodze wnioskowania, które według niego jest paralogizmem – twierdzeniem nieuzasadnionym. Wkracza ono na teren obcy,

²⁸ Por. J. Pastuszka, *Historia psychologii*, s. 424-425; M. Kuziak, *Immanuel Kant* [w:] *Słownik myśli filozoficznej*, s. 215-216.

²⁹ Por. M. Kuziak, *Immanuel Kant*, s. 216; A. Grobler, L. Koczanowicz, *Elementy filozofii dla psychologów*, s. 31-67.

jakim jest pojęcie substancji. Pojęcie substancji dotyczy sfery oglądowej, ma zastosowanie tylko do faktów zjawiskowych, a tymczasem przenoszone jest na tajemnicze „ja” – podmiot transcendentny. Świadome „ja” znane jest tylko jako zjawisko, które ujawnia się, ale nieznana jest jego istota, czym ono jest samo w sobie. Z tej racji dowody substancjalności duszy filozof niemiecki sam poddał krytyce. Na przykład, z tego, że myślące „ja” ludzkie jest podmiotem, od którego myślenie zależy, nie wynika, żeby było ono przedmiotem, istniejącą samodzielnie substancją³⁰.

W swoich dociekaniach Kant stawiał pytania: Co ludzie mogą w ogóle wiedzieć? Jak ludzie powinni postępować? Czego ludzie mogą się spodziewać i na co mieć nadzieję po śmierci? Czym jest człowiek? Mierząc się z pytaniem o sens ludzkiego istnienia, filozof z Królewca doszedł do przekonania, że jest nim udoskonalanie posiadanych przez człowieka zdolności. Jego zdaniem są one zaszczepione w człowieku jako zarodki lub ziarna, których rozwinięcie jest jego zadaniem, celem życia – powołaniem. W obliczu nieuchronnej śmierci z kolei ludzie chcą wiedzieć, czy śmierć jest, czy też nie jest ostatecznym kresem ich istnienia. Kant był świadomy konieczności poszukania odpowiedzi na pytanie o nieśmiertelność człowieka. Uważał je przy tym za nierozstrzygalne na płaszczyźnie wiedzy pewnej, bo kwestia ludzkiej nieśmiertelności nie mieści się w obszarze badań. Ponieważ zmysły nie przynoszą intelektowi żadnego materiału, na podstawie którego mógłby problem rozwiązać, wikła się on w paralogizmy, czyli błędne rozumowania. Kant zwracał szczególną uwagę na cztery paralogizmy: 1) substancjalności, 2) prostoty, 3) osobowości, 4) idealności. Paralogizm substancjalności prowadzi do wniosku, że ludzka dusza jest substancją. Paralogizm prostoty, że co do swej jakości jest ona czymś prostym. Paralogizm osobowości, że w każdym czasie, w którym ludzka dusza istnieje, zawsze jest numerycznie identyczna. Paralogizm idealności, że dusza człowieka stale pozostaje w jakiejś (idealnej) relacji do przestrzennych przedmiotów. Te cztery podstawowe paralogizmy prowadzą, według niemieckiego filozofa, do kolejnych błędnych stwierdzeń, że dusza ludzka jest: niecielesna, niezniszczalna, duchowa i w końcu nieśmiertelna³¹.

Mając na uwadze, że sensem istnienia człowieka jest udoskonalanie zaszczepionych w nim zdolności, Kant mówił o jego postępowaniu moralnym. Na wstępie odrzucił etykę o charakterze zewnętrznym, usiłując odnaleźć to, co kieruje działaniem ludzkim i jest autonomiczne, czyli to, co wynika z samego rozumu. Człowiek moralny nie może uzasadniać dobrych czynów lękiem przed Bogiem albo obietnicą nagrody. Etyka ma być bezinteresowna, niezwiązana z jakimś celem, jej podstawą winna być dobra wola charakteryzująca człowieka. Wola natomiast jest dobra wtedy, gdy wypełnia nakazy wynikające z obowiązku. W rozumieniu filozofa

³⁰ Por. J. Pastuszka, *Historia psychologii*, s. 426-427.

³¹ Por. Z. Kieliszek, *Człowiek – sam w sobie, który nie umiera całkowicie, czyli o tym, co „przeoczył” Immanuel Kant*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 2012, t. 48, nr 1, s. 45-49.

obowiązek polega na podporządkowaniu się prawu apriorycznemu, niezależnemu od doświadczenia, a więc temu, co konieczne i powszechne. Podporządkowanie się prawu jest nakazem rozumu praktycznego, imperatywem moralnym, który choć nie formuje treści prawa, zobowiązuje postępować według zasady powszechnej dla wszystkich ludzi. Aby takie ujęcia prawa moralnego miało sens, Kant wprowadził postulaty rozumu praktycznego. W myśl pierwszego człowiek jest istotą wolną, niezależną od praw przyrody, stąd może być sprawcą czynu i odpowiedzialnie spełniać nakaz. Istnienia wolności jednak nie sposób udowodnić, można ją tylko założyć. Jeśli przyjąć, że człowiek jest istotą żyjącą w dwóch światach: zjawisk i zmysłów oraz rozumu, to w pierwszym przypadku jest zdeterminowany przez prawa natury, a w przypadku rozumu jest wolny. Drugim postulatem rozumu praktycznego jest nieśmiertelność duszy, która jest niezbędna dla postępu moralności (ten postulat według filozofa jest niemożliwy w ciągu jednego życia). Trzecim postulatem jest istnienie Boga, który jest gwarantem sprawiedliwości. Podsumowując powyższe stwierdzenia, w przekonaniu filozofa niemieckiego prawdy metafizyczne niedostępne dla czystego rozumu mówiącego o świecie zjawisk są dostępne dla rozumu praktycznego, realizującego postulaty woli, pragnień i dążeń ludzkich³².

Wkładem Kanta w budowanie psychologicznego obrazu człowieka jest podkreślenie osobistego doświadczenia. Tylko w empirycznym poznaniu i racjonalnym osądzie osoba ludzka się rozwija, ubogaca, sukcesywnie staje się dojrzałą osobowością. Kant uważał, że do poznania świata potrzebne są obie władze: zmysły i rozum. Zmysły dostarczają surowych danych, a rozum porządkuje je i nadaje im sens. Połączył racjonalizm z doświadczeniem.

PODSUMOWANIE

Filozofowie nowożytni przyczynili się do pełniejszego i głębszego poznania psychologicznego obrazu człowieka. Każdy z nich wniósł swój osobisty, indywidualny wkład do panteonu wiedzy o podstawowych procesach psychicznych ludzi. Kartezjusz podkreślił rolę świadomości samego siebie i autonomicznego myślenia, Locke dołożył do obrazu człowieka wewnętrzny zmysł, który wpływa na indywidualny odbiór rzeczywistości, Hume z kolei zaakcentował rolę wyobraźni i pamięci w percepcji rzeczywistości, natomiast Kant silnie połączył zmysły z rozumem jako pełnię osoby. Powyższa analiza potwierdza fakt głębokiego zakorzenienia psychologii w nurtach filozoficznych.

Teoria Kartezjusza jest rewolucyjna w historii filozofii, a tym samym w fundamentalnym pojmowaniu świata, bowiem przez całą starożytność dusza była

³² Por. M. Kuziak, *Immanuel Kant*, s. 218-219.

ujmowana jako zasada życia, wszystko co żyło, miało duszę. Natomiast od momentu pojawienia się teorii kartezjańskiej dusza jest zasadą myślenia, czyli świadomości. Dla tego filozofa świat dzielił się na dwa rodzaje bytów: świadome i nieświadome. Ten zasadniczy zwrot postrzegania świata ustawia wszelkie pryncypia poznawcze, radykalnie porządkuje system bytów. Koncepcja Kartezjusza otwiera drogę do psychologii i wszelkich procesów świadomości ludzkiej. Według Locke'a natomiast umysł ludzki nie może rozwiązać zagadnień metafizyki, jest jak *tabula rasa* (tablica niezapisana). Zapisuje ją dopiero zmysłowe doświadczenie człowieka. Poznanie dokonuje się na podstawie badania przeżyć wewnętrznych umysłu, co nadaje jego opisowej i psychologicznej teorii charakter empiryzmu genetycznego. Filozofa interesowało to, czym zajmuje się umysł ludzki, gdy myśli. Wyróżnił więc dwa rodzaje doświadczenia: zewnętrzne – poznanie zmysłowe i poznanie wewnętrzne, refleksyjne. W metodzie empirycznej Hume'a podstawowym materiału dla ludzkiej wiedzy dostarczają wrażenia. Podlegają im jedynie ludzkie stany psychiczne (ból, smutek, radość), nigdy jednak nie jest nam dane bezpośrednio odczucie stałego podmiotu tych wrażeń, jakiejś duchowej, nieśmiertelnej substancji. Możemy uświadomić sobie jedynie płynność, zmienność swoich przeżyć psychicznych (ból, smutek, radość); nic więcej. Dusza nie jest więc bytem rzeczywiście istniejącym (substancją), ponieważ pojęcie substancji nie posiada swego odpowiednika w wrażeniach, a powstało ono jedynie w wyobraźni. W odróżnieniu od Hume'a w doktrynie Kanta poznanie nie jest dokładnym odbiciem wrażeń, lecz twórczym wydobywaniem treści ideowych z rozumu ludzkiego. Przedmiotem poznania nie jest „byt w sobie”, lecz treści przekształcone przez wrodzone formy aprioryczne, zmysłowe lub umysłowe. Opiera się na świadomości ludzkiego „ja” i uzasadnia nim istnienie duszy jako substancji niematerialnej, zawsze z sobą identycznej, która łącznie z ciałem tworzy osobę ludzką, podmiot transcendentny.

BIBLIOGRAFIA

- Augustynek A., *Wprowadzenie do psychologii*, Wydawnictwo Engram, Warszawa 2018.
- Connolly P.J., *John Locke (1632-1704)* [w:] *Internet Encyclopedia of Philosophy*, <<https://iep.utm.edu>> [dostęp: 23.03.2024].
- Copleston F., *Historia filozofii*, t. 1-9, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1998-2006.
- Grobler A., Koczanowicz L., *Elementy filozofii dla psychologów* [w:] D. Doliński, J. Strelau, *Psychologia akademicka. Podręcznik*, t. 1, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010.
- Gutowski P., *Hume David* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz [i in.], Lublin 1993, kol. 1322-1325.
- Judycki S., *Kant Immanuel* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. A. Szostek [i in.], Lublin 2000, kol. 619-623.
- Judycki S., *Locke John* [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. A. Szostek [i in.], t. 10, Lublin 2004, kol. 1294-1297.

- Karpiński A., Kojkoł J., *Filozofia. Zarys historii*, Wyd. AMW, Gdynia 2002.
- Kieliszek Z., *Człowiek – sam w sobie, który nie umiera całkowicie, czyli o tym, co „przeoczył” Immanuel Kant*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 48:2012, nr 1, s. 43-67.
- Kopleston F., *Historia filozofii*, t. 1-7, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1998-2006.
- Kuziak M., *Immanuel Kant* [w:] M. Kuziak, S. Repczński, D. Sikorski, T. Sucharski, T. Tomasik, *Słownik myśli filozoficznej*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa – Bielsko-Biała 2011, s. 214-229.
- Liszka P., *Dusza ludzka. Substancja duchowa człowieka*, Wyd. TUM, Wrocław 2017.
- Morawiec E., Zieliński E., *Descartes* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszyk [i in.], Lublin 1979, kol. 1192-1196.
- Nadbrzeżny A., *O duszy wczoraj i dziś. Panorama wybranych poglądów filozoficznych i teologicznych*, „*Verbum Vitae*” 2022, nr 3 (40), s. 581-612.
- Nęcki E., *Psychologia. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe Solar, Warszawa 2023.
- Nęcka E., Orzechowski J., Szymura B., Wichary Sz., *Psychologia poznawcza*, Warszawa 2020.
- Pastuszka J., *Historia psychologii*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1971.
- Reber A.S., *Słownik psychologii*, Warszawa 2000.
- Rostowska A., *Ciało jako wyraz i narzędzie duszy w ujęciu filozofii antropologicznej Romano Guardiniego*, „*Studia Elckie*” 25:2023, nr 2, s. 159-176.
- Rzepczyński S., *Filozofia nowożytna. Kartezjusz* [w:] M. Kuziak, S. Repczński, D. Sikorski, T. Sucharski, T. Tomasik, *Słownik myśli filozoficznej*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa – Bielsko-Biała 2011, s. 146-163.
- Stachowski R., *Historia współczesnej myśli psychologicznej. Od Wundta do czasów najnowszych*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2010.
- Stępień A., *Cogito, ergo sum* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszyk [i in.], Lublin 1979, kol. 534-535.
- Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1-3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003-2009.
- Walsh J., *Locke: Ethics*, *Internet Encyclopedia of Philosophy*, <<https://iep.utm.edu>> [dostęp: 27.03.2024].
- Zawadzka S., *Elementy racjonalizmu w empiryzmie Johna Locke’a*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 42:2006, nr 1, s. 204-222.

Streszczenie: Filozofowie nowożytni przyczynili się do pełniejszego i głębszego zrozumienia psychologicznego obrazu człowieka. Każdy z nich wniósł osobisty, indywidualny wkład do panteonu wiedzy o podstawowych procesach psychicznych człowieka. Kartezjusz podkreślał rolę samoświadomości i autonomicznego myślenia, Locke dodawał do obrazu człowieka zmysł wewnętrzny, który wpływa na indywidualne postrzeganie rzeczywistości, Hume z kolei podkreślał rolę wyobraźni i pamięci w postrzeganiu rzeczywistości, a Kant silnie wiązał zmysły z rozumem jako całością osoby. Powyższa analiza potwierdza głębokie zakorzenienie psychologii w nurtach filozoficznych.

Słowa kluczowe: obraz człowieka, filozofia, procesy psychiczne, świadomość, pamięć, myślenie.